

Lekarze oczekiwali zmiany ministra

mp.pl | 21.11.2013 | Rubryka: Medycyna Praktyczna | Strona: 0 | Temat: Prasa ogólnopolska - Naczelna Izba Lekarska

Ochrona zdrowia jest tą dziedziną życia, którą Polacy stawiają na pierwszym miejscu. Jej zaniedbanie musi przynieść olbrzymie szkody polityczne - mówi **prezes NRL Maciej Hamankiewicz**, komentując decyzję premiera o pozostawieniu Bartosza Arłukowicza na stanowisku.

Wszyscy lekarze byli przekonani, że nastąpi zmiana na stanowisku ministra zdrowia. Nie spotkałem lekarza, który by tej zmiany nie oczekiwał. Trwały dyskusje nad tym, kto obejmie to stanowisko, kto będzie w stanie przeciwstawić się nielogiczności tego systemu.

Problemy Ministerstwa Zdrowia są widoczne. Brak przygotowania do wprowadzenia transgranicznej opieki medycznej. Następnie bardzo bolesne dla pacjentów efekty funkcjonowania ustawy refundacyjnej. Upór, aby lekarze stosowali leki zgodnie z zaleceniami zawartymi w charakterystyce produktu, a nie zgodnie z najnowszą wiedzą medyczną. Protesty lekarzy w Nowy Targu i w Częstochowie, które powinny być dla pana premiera wyraźnym sygnałem, że w szpitalnictwie źle się dzieje.

Myślę, że ocena Polaków dotycząca funkcjonowania i efektów pracy Ministerstwa Zdrowia oraz NFZ jest jednoznaczna. Nie do zaakceptowania jest takie postępowanie ministra, jakie zaprezentował ostatnio, kiedy 4 listopada przesłał nam do zaopiniowania projekt z terminem zgłaszania uwag do 1 listopada. Ten obrazek, pokazujący współpracę ministra z samorządem, wyraźnie wskazuje, że nie jest to system demokratycznego sprawowania nadzoru nad ochroną zdrowia.

Ale niezależnie od tego, kto jest ministrem zdrowia, chcemy współpracować i liczymy na to, że przynajmniej część naszych uwag będzie wysłuchana. Szkoda, że pan premier nie chce się spotkać z naszym środowiskiem i przez to nie ma pełnych informacji. Od wielu lat zabiegamy o to spotkanie, aby przedstawić opinię ludzi, którzy są bezpośrednio zaangażowani w leczenie i ratowanie ludzkiego życia. Nie chcemy, aby premier powielał hasło ministra zdrowia, że system ochrony zdrowia jest bardzo dobry, tylko lekarze są źli. Ochrona zdrowia jest tą dziedziną życia, którą Polacy stawiają na pierwszym miejscu. Jej zaniedbanie musi przynieść olbrzymie szkody polityczne.